

Sygn. akt I A Ca 260/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SA Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

**o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość**

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 935/14

1. **zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie II o tyle, że zasądza kwotę 2.053,25 (dwa tysiące pięćdziesiąt trzy i 25/100) zł;**

b) **w punkcie VI w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 6.757,20 (sześć tysięcy siedemset pięćdziesiąt siedem i 20/100) zł tytułem poniesionych wydatków w sprawie oraz kwotę 8.848,30 (osiem tysięcy osiemset czterdzieści osiem i 30/100) zł tytułem opłaty sądowej od pozwu;**

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

(...)

# UZASADNIENIE

Powód: S. S. wnosił o zasądzenia od pozwanego: (...) S.A w W. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę pozostającą w związku z urazem, którego doznał w wypadku komunikacyjnym z dnia (...), kwoty 170.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 20.000 zł od dnia 12 maja 2011 r., zaś od 150.000 zł od dnia doręczenia pozwu. Wnosił również o zasądzenie od pozwanego kwoty 9.728 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia pozwu jako skapitalizowanej renty uzupełniającej z tytułu opieki osób trzecich za okres od (...) do (...), a także ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku. Domagał się też zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany: (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazywał, że powodowi zostały już wypłacone kwoty: 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 2.400 zł tytułem kosztów leczenia, dojazdów oraz opieki osób trzecich, które to w pełni wyczerpują jego roszczenia. Nadto powód znajdując się pod wpływem alkoholu w chwili zdarzenia przyczynił się do jego następstw.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 stycznia 2017 r. zapadłym w sprawie o sygn. akt: I C 935/14 zasądził od pozwanego na rzecz powoda: tytułem zadośćuczynienia kwotę 170.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 20.000 zł od dnia 12 maja 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zaś od 150.000 zł od dnia 23 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), tytułem skapitalizowanej renty kwotę 4.453,25 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym liczonymi od dnia 23 czerwca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym liczonymi od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt II) a ponadto tytułem renty kwotę 568,50 zł miesięcznie, płatną z góry do dnia 1-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 1 czerwca 2011 r. (pkt III); ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu (...) (pkt IV) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt V) a poza tym nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 7.112,85 zł tytułem wydatków w sprawie oraz kwotę 9.314 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu (pkt VI).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej:

W dniu (...) około godziny 7:20 na drodze (...) S. - B. w okolicy miejscowości S., na śliskiej jezdni miało miejsce zdarzenie drogowe z udziałem pojazdu ciężarowego i rowerzysty. Samochód - ciągnik siodłowy marki V. nr rej. (...) z naczepą K. nr rej. (...) załadowaną żwirem i piaskiem kierowany przez K. W. wskutek poślizgu wjechał na lewy pas ruchu, następnie na pobocze oraz do przydrożnego rowu i przewrócił się na lewy bok. W trakcie niekontrolowanego poślizgu zespół potrafił S. S., który w tym momencie poruszał się z przeciwka prawą stroną drogi prowadząc rower.

Na miejsce zdarzenia przyjechali policjanci, którzy sprawdzili stan trzeźwości uczestników zdarzenia i ustalili, że kierujący samochodem ciężarowym był trzeźwy. Natomiast we krwi S. S. badania wykazały 1,15‰ alkoholu etylowego.

Z miejsca wypadku poszkodowany był przewieziony karetką pogotowia do (...) w B., gdzie po przeprowadzeniu badania lekarskiego i diagnostyki radiologicznej (KT głowy, kręgosłupa C, Th i L/S oraz klatki piersiowej) stwierdzono stłuczenie mózgu, zranienie powłok czaszki, podejrzenie złamania obrotownika, złamanie wyrostka poprzecznego C3 po stronie prawej, obustronne złamanie wyrostków poprzecznych C7 i wyrostka stawowego C7 po stronie prawej, złamanie trzonu kręgu (...), wyrostka (...), wyrostków poprzecznych (...) -5, (...) -12 oraz Ll-3 po stronie lewej, złamanie talerzy obu łopatek oraz żeber II-III po stronie lewej w linii przykręgosłupowej, złamanie żeber IV - XI skośnie w linii łopatkowej i żebra I po stronie prawej.

Powoda przyjęto w stanie ciężkim z odmą opłucnową lewostronną i stłuczeniem płuca lewego. Założono mu drenaż jamy opłucnowej i kołnierz stabilizujący kręgosłup szyjny S., zastosowano leczenie zachowawcze. Ruchomość kończyn powoda była zachowana, nie stwierdzano też u niego niedowładów.

Okres hospitalizacji pokryty był u powoda niepamięcią. Kontrolne badanie KT jego głowy wykonane w dniu 18 lutego 2011 r. wykazało częściowo ukrwotocznione ognisko stłuczenia mózgu w lewej okolicy czołowej na sklepiści i u podstawy prawego płata skroniowego oraz pojedyncze drobne ognisko w korze prawej okolicy czołowo-ciemieniowej i czołowej, a także zanik korowo-podkorowy. Ogniska stłuczenia ulegały stopniowej resorpcji, towarzyszył im zespół encefalopatii, chory był pobudzony psycho-ruchowo, wymagał unieruchomienia w łóżku i podawania leków uspokajających.

Po uzyskaniu stabilizacji stanu chorego przekazano go do Oddziału(...) w S., gdzie leczony był od 02 marca 2011 r. do 23 marca 2011 r. W Oddziale pozostawał zdezorientowany, okresowo niespokojny, zagubiony i z lukami pamięciowymi. Wymagał unieruchomienia w łóżku i podawania leków uspokajających. W dniu 17.03.2011 roku poddano go konsultacji lekarza psychiatry który stwierdził u pacjenta „problem alkoholowy”, dezorientację co do czasu miejsca, labilność emocjonalną, płaczliwość, niepamięć okresu wypadku, okresu przed i po wypadku; luki pamięciowe powód pokrywał konfabulacjami. Nie obserwowano u w/w zaburzeń świadomości i zaburzeń o charakterze psychotycznym. Konsultujący psychiatra rozpoznał u pacjenta zespół amnestyczny, pourazowy. Przebywając na oddziale (...) Ogólnej powód w dalszym ciągu poruszał się w kołnierzu S. i miał zalecenie prowadzenia spoczynkowego trybu życia.

Przy wypisie chory skierowany został do Oddziału (...) w C. a dalsze leczenie kontynuował w Poradni (...) w S., Poradni (...)w S. oraz w (...) w S.. Przyczyną wizyt w Poradni Neurologicznej były zaburzenia pamięci świeżej powoda, bóle głowy i całego kręgosłupa, dezorientacja, brak zainteresowań.

Badający chorego neurolog stwierdził u niego bolesność opukową odcinka szyjnego i piersiowego kręgosłupa, obustronnie dodatnie objawy patologiczne bez niedowładów oraz dezorientację allopsychiczną.

Lekarz psychiatra z (...) w S. rozpoznawał u powoda zespół amnestyczny po urazie głowy oraz organiczną labilność afektywną.

Bezpośrednio po wypadku powód zmuszony był do prowadzenia oszczędnego trybu życia i ograniczania wysiłku fizycznego do niezbędnego minimum. Po powrocie do domu wymagał też stałej pomocy osób trzecich zarówno w czynnościach życia codziennego jak i częściowo przy czynnościach związanych z higieną osobistą. Powód poruszał się w tym czasie w gorsecie szyjno-piersiowym, w związku z czym miał problemy z zaśnięciem i właściwym ułożeniem ciała pozwalającym uniknąć bólu.

Przez kilka miesięcy powód odczuwał silne bóle kręgosłupa i głowy, które utrzymują się do dnia dzisiejszego w stopniu średnim, a pojawiają się zwłaszcza podczas zmian atmosferycznych, jak i po każdorazowym wysiłku czy przeciążeniu kręgosłupa. Odczuwany rozległy, rwący ból, przekłada się na jakość jego życia, a przede wszystkim na utratę przez niego pełnej sprawności ruchowej.

S. S. w chwili wypadku miał 54 lata. Przed zdarzeniem był zdrowy fizycznie i psychicznie oraz sprawny ruchowo. Nie leczył się z powodu przewlekłych schorzeń somatycznych ani psychicznych. Był w pełni sprawny i posiadał zdolność wykonywania wszystkich czynności w zakresie organizacji swojego życia- bez ograniczeń. Nie korzystał z pomocy osób trzecich w zakresie utrzymania higieny osobistej i otoczenia, ubierania się, poruszania w obrębę mieszkania i poza domem, załatwiania spraw urzędowych, przygotowania i spożywania posiłków, załatwiania potrzeb fizjologicznych, organizacji czasu wolnego, zaopatrzenia w bieżące produkty żywnościowe, higieniczne i inne. Prowadził gospodarstwo rolne. Jeździł rowerem. Z dostępnej dokumentacji medycznej wynika, że nadużywał alkoholu. Biegli psychiatrzy nie rozpoznali jednak u powoda uzależnienia od alkoholu a jedynie picie szkodliwe.

W 1999 r. przeżył złamanie panewki stawu biodrowego prawego i złamanie gałęzi kości łonowej.

Powód obecnie zamieszkuje razem z bratem J. S. w jednorodzinny domu.

Na mocy orzeczenia Lekarza Rzecznawcy Kasy z 04.03.2013 r. powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym i otrzymuje z tego tytułu rentę rolniczą w wysokości 857,70 zł.

S. S. w dniu 31 stycznia 2014 r. zawarł z bratem M. S. umowę darowizny, mocą której przekazał na rzecz tego ostatniego posiadane gospodarstwo rolne. Jednocześnie M. S. ustanowił na rzecz powoda, niedopłatę, dożywotnią, osobistą służebność mieszkania polegającą na prawie zamieszkania w całym domu i korzystania z budynków gospodarczych znajdujących się na działce numer (...).

Powód wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 355/11 został uznany za winnego tego, że w dniu (...)w miejscowości S., gmina S. a następnie na drodze krajowej (...) gmina S. kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym nie mniej niż 1,15 ‰ alkoholu we krwi.

Sprawca wypadku- K. W. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce, II Wydział K. z dnia 7 września 2011 r., sygn. akt: II K 330/11. Posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...).

Powód za pośrednictwem (...)zgłosił pismem z dnia 4 kwietnia 2011 roku swoje roszczenia ubezpieczycielowi sprawcy wypadku żądając min. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zwrotu kosztów leczenia, kosztów dojazdów do placówek medycznych, kosztów opieki osób trzecich oraz kosztów pomocy w gospodarstwie.

Pozwane (...) przejęło odpowiedzialność z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC za sprawcę szkody I przyznało na rzecz powoda:

- 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich,
- 248,05 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- 260,20 zł tytułem zwrotu kasztów dojazdów.

Oceniając powyższe okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela nie budziła najmniejszych wątpliwości, tym bardziej, że również pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, przyznając powodowi stosowne zadośćuczynienie w ramach postępowania likwidacyjnego. Określając natomiast wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji uwzględnił zakres i rodzaj obrażeń, czas trwania i stopień cierpień fizycznych i psychicznych, okres niedyspozycji i brak samodzielności. Wskazał, że w chwili wypadku powód miał 54 lata i do dnia wypadku wiódł spokojne, ustabilizowane życie, był rolnikiem, prowadził gospodarstwo rolne, sam radził sobie z codziennymi sprawami i obowiązkami. W chwili obecnej opiekę nad powodem sprawuje jego bratowa. Powód zapomina o wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego i wymaga stałej kontroli. Na skutek wypadku z dnia(...) powód doznał bardzo poważnych obrażeń ciała, które skutkowały nie tylko utratą zdrowia fizycznego, ale również rozchwianiem emocjonalnym, stanami depresyjnymi, apatią i wycofaniem; powód zmaga się także z zaburzeniami pamięci wstecznej, które obejmują okres przed i po wypadku. W tych okolicznościach zdaniem Sądu I instancji należne powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę powinno wynosić 200 000 zł. Jednakże biorąc pod uwagę, iż w trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził pozostałą kwotę 170.000 zł.

Sąd uznał również za zasadne zasądzenie na rzecz powoda kwoty 4.453,25 zł tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej z tytułu opieki osób trzecich za okres od (...) oraz kwoty 568,50 zł miesięcznie tytułem bieżącej renty w związku z opieką osób trzecich. Ustalając wysokość tych kwot Sąd oparł się na wnioskach wynikających z opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa, która wskazała, że powód od chwili wypadku do dnia 31 maja 2011 roku wymagał opieki osób trzecich w wymiarze 239 godzin, natomiast w chwili obecnej nadal wymaga opieki osób trzecich w

wymiarze 1 godzinny dziennie, a także pisma (...)w S., z którego wynikało, iż odpłatność za godzinę usług opiekuńczych przyznawanych przez (...) w S. wynosiła:

- w 2011 r. 17,30 zł. za godzinę usługi,
- w 2012 r. 17,75 zł. za godzinę usługi,
- w 2013 r. 18,30 zł. za godzinę usługi,
- w 2014 r. i 2015 r. 18,95 zł za godzinę usługi.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że nie było podstaw do ustalenia na podstawie art. 362 k.p.c. stopnia przyczynienia się powoda do powstania wypadku. Zauważył, że okoliczności podnoszone przez stronę pozwaną mające na celu wykazanie przyczynienia się powoda, w szczególności brak hamulców oraz instalacji elektrycznej w kierowanym przez powoda rowerze, nie pozostawały w związku przyczynowym z powstaniem wypadku. Zarówno niezadowolający stan techniczny roweru, a także zawartość alkoholu we krwi powoda, nie miały żadnego wpływu na zaistnienie analizowanego wypadku, ponieważ w świetle akt karnych i opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i medycyny sądowej tylko zachowanie kierującego ciągnikiem siodłowym zostało uznane za przyczyną wypadku.

Zdaniem Sądu także sposób poruszania się powoda, tj. to że prowadził on rower niewłaściwą stroną drogi nie uzasadniało przyjęcia jego przyczynienia się do zdarzenia. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że powód jedynie chwilowo prowadził rower prawą stroną jezdni, schodząc z niego w trakcie jazdy pod górę (prawdopodobnie z uwagi na fakt, iż łatwiej było w tym miejscu prowadzić rower, niż nim jechać). Wskazał przy tym, iż w chwili zaprzestania jazdy na rowerze powód nie miał możliwości przejścia z nim na lewą stronę drogi, bowiem w tym czasie na pasie do B. znajdowała się kolumna pojazdów w ruchu, która uniemożliwiała przejście przez jezdnię. Tym samym według Sądu powód był poniekąd zmuszony prowadzić rower prawą stroną jedni.

O odsetkach Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 k.c., zaś o kosztach procesu na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżając go w części, tj. co do zadośćuczynienia ponad kwotę 70.000 zł, co do skapitalizowanej renty oraz renty comiesięcznej, jak również co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wyrokowi temu zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia oraz błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia, tj. niezasadne przyjęcie, że w niniejszej sprawie powodowi nie można przypisać przyczynienia, gdyż nie miał on możliwości przejścia na drugą stronę ulicy z uwagi na poruszającą się kolumnę pojazdów,

- w konsekwencji zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda comiesięcznej renty tytułem kosztów opieki, podczas gdy powód ma zapewnioną opiekę w ramach umowy dożywotniej służebności osobistej,

- przyznanie powodowi skapitalizowanej oraz comiesięcznej renty tytułem kosztów opieki osób trzecich o stawce 18,95 zł za godzinę, podczas gdy sprawowana nad powodem opieka nie jest opieką specjalistyczną i nieobniżenie ustalonego przez Sąd I instancji odszkodowania z tytułu opieki osób trzecich o kwotę 2.400 zł wypłaconą powodowi przed wniesieniem pozwu;

b) art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku wykazania szkody w zakresie dochodzonego w niniejszym procesie roszczenia o wypłatę renty z tytułu

kosztów opieki osób trzecich zasądzając odszkodowanie oraz comiesięczną rentę tytułem kosztów opieki osób trzecich o stawce wskazanej przez (...) w S.;

2) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 362 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że powód nie przyczynił się do powstania szkody, a tym samym sumy należnych powodowi: renty i zadośćuczynienia dochodzonych w niniejszym postępowaniu nie powinny ulec zmniejszeniu;

b) art. 361 § 2 k.c. poprzez obciążenie pozwanego koniecznością wypłaty odszkodowania za koszty opieki w zawyżonej wysokości;

c) art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i przyjęcie, że powodowi przysługuje renta z tytułu kosztów opieki osób trzecich.

Wskazując na powyższe zarzuty, domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz odpowiednie obniżenie jego udziału w kosztach procesu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wniósł także o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona jedynie w nieznaczej części.***

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Skarżący zasadniczo ustaleń tych nie kwestionuje, co tym bardziej pozwała Sądowi Apelacyjnemu podzielić je w całości i przyjąć za własne. Przedmiotem wywiedzionego przez pozwanego środka odwoławczego były natomiast kwestie związane z oceną adekwatności zasądzonych na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia w aspekcie regulacji z art. 445 k.c., zasadności przyznania powodowi na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania oraz w oparciu o art. 444 § 2 k.c. comiesięcznej renty z tytułu kosztów opieki, jak również nieprzyjęcia w jakimkolwiek stopniu przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tej części apelacji, która kwestionowała wysokość zasądzonych na rzecz powoda zadośćuczynienia, a które to świadczenie było najbardziej istotne kwotowo, zauważyć trzeba, że skarżący nie sformułował jakiegokolwiek zarzutu, który mógłby podważyć dokonane w tym zakresie ustalenia, co niewątpliwie utrudnia kontrolę instancyjną tej części rozstrzygnięcia. Niezależnie od powyższego stwierdzić jednak trzeba, że Sąd I instancji zastosował prawidłowe, wypracowane przez judykaturę kryteria ustalania na podstawie art. 445 k.c. wysokości zadośćuczynienia stanowiącego pieniężną kompensatę krzywdy. Uwzględnił więc zarówno wiek powoda, trwałość skutków doznanych przez niego urazów, długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne, niedogodności związane z samym leczeniem, dalsze prognozy co do jego stanu zdrowia i wpływ tych rokowań na jego kondycję psychiczną i fizyczną. Zatem korekta ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia – zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem – mogła nastąpić jedynie w przypadku stwierdzenia, że przyznane zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie za niskie. Innymi słowy, jedynie rażąca dysproporcja pomiędzy ustalonym zadośćuczynieniem a okolicznościami konkretnej sprawy, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I A Ca 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I A Ca 161/06, LEX 278433).

Biorąc powyższe pod uwagę, przyjąć należało, że zadośćuczynienie w wysokości zasądzonych przez Sąd Okręgowy jako adekwatne do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy nie wymagało korekty. Zauważyć wypada, że powód

doznał wielorakiego złamania kręgosłupa, w tym trzonu kręgosłupa, który to uraz wyeliminował go na długi okres z codziennego życia, dalece ograniczając także jego aktualną sprawność fizyczną. Doznał też rozległego stłuczenia głowy, które skutkuje obecnie trwającym uszczerbkiem o podłożu psychicznym. Powód wymagał i wymaga nadal opieki osób trzecich przynajmniej w wymiarze 1 godziny dziennie, a w okresach pogorszenia stanu zdrowia w wymiarze jeszcze dalej idącym. Nadto, bezpośrednio po zdarzeniu na okres dwóch miesięcy powód całkowicie utracił pamięć. Dostrzec również trzeba, że wymienione urazy nie uległy znacznemu zmniejszeniu ani na etapie leczenia, ani na etapie rehabilitacji. Co więcej, doznany przez niego uszczerbek, zwłaszcza ten o podłożu psychicznym, może owocować w przyszłości dalszą szkodą. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia żadną miarą nie można uznać za rażąco wygórowaną.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutów pozwanego odnośnie braku podstaw do zasądzenia na rzecz powoda na podstawie art. 444 § 2 k.c. renty uzupełniającej, która stanowi jedynie ekwiwalent dodatkowej opieki, jakiej powód niewątpliwie wymaga. Sąd Okręgowy posiłkował się w tej materii art. 322 k.p.c., ponieważ w przypadku tego rodzaju świadczenia nie zawsze można dokładnie skalkulować jego wysokości. W konsekwencji, posługiwanie się przez Sąd analogicznymi stawkami stosowanymi na obszarze macierzystej gminy powoda dla potrzeb rozliczenia kosztów opieki samorządowych instytucji opiekuńczych nie może być uznane za niewłaściwe. Nie sposób też zaakceptować twierdzenia apelującego, że skoro powód ma zapewnioną opiekę z tytułu umowy dożywocia, to nie istnieje potrzeba zasądzenia na jego rzecz świadczenia rentowego. Zaznaczyć trzeba, że dożywocie nie gwarantuje opieki pielęgnarskiej, ani opieki nad osobą trwale chorą. Jest to świadczenie o charakterze ogólnym przysługujące w warunkach normalnej egzystencji osób uprawnionych i zobowiązanych. Brat powoda oraz jego bratowa prowadzą ponadto gospodarstwo rolne, a więc ich aktywność nie może zostać ukierunkowana na stałe zaspokajanie potrzeb opiekuńczych powoda. W związku z tym twierdzenie, że umowa dożywocia efektywnie wypełnia wszelkie deficyty opiekuńcze powoda, w realiach niniejszej sprawy jest nadużyciem.

Sąd Apelacyjny zgodził się natomiast ze skarżącym odnośnie błędnego ustalenia wysokości odszkodowania z tytułu kosztów opieki. Faktem bowiem jest, że literalna analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie dostarcza argumentów pozwalających na przyjęcie, że Sąd I instancji uwzględnił w kalkulacji tego świadczenia wypłaconą dobrowolnie przez pozwanego kwotę 2.400 zł. Jednocześnie Sąd ten słusznie ustalił, że jeszcze na etapie wstępnym likwidacji szkody w 2011 r., pozwany uznał roszczenie powoda do kwot: 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, 248,05 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz 260,20 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów. Z akt sprawy wynikało także, że kwoty te zostały wypłacone. Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania powinien więc uwzględnić tę wpłatę, czego jednak nie uczynił zasądzając 4.453,25 zł tytułem zrekompensowania powodowi kosztów opieki w okresie 239 dni, czyli od (...)i nie nadmieniając w jakikolwiek sposób, aby kwota 2.400 zł była w tej kalkulacji uwzględniona. W konsekwencji Sąd Apelacyjny skorygował to uchybienie poprzez redukcję należnego powodowi odszkodowania o wzmiankowaną wyżej sumę.

Przechodząc do ostatniej kwestii, która była przedmiotem zaskarżenia, a więc ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody, przypomnieć wypada, że zastosowanie art. 362 k.c. uwarunkowane jest rozważeniem wszystkich okoliczności in casu w ramach konkretnej i indywidualizowanej oceny. Do okoliczności tych zaliczają się m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Przy czym, co istotne, przyczynienie się może wchodzić w grę tylko w razie ustalenia, iż zachowanie poszkodowanego miało wpływ na powstanie lub rozmiar szkody. O przyczynieniu się w/w można bowiem mówić jedynie wówczas, gdy jego zachowanie stanowić będzie odrębny i samodzielny względem przyczyny głównej czynnik kauzalny, a nie wynik przyczyny głównej. Przyczynienie się poszkodowanego ma być przy tym – bez względu na świadomość – ukierunkowane, tzn. nastawione na wywołanie szkody (G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, LexisNexis Warszawa 2006, str. 79). Dodać też trzeba, iż w świetle utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych poglądu, nawet przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie oznacza automatycznie obowiązku proporcjonalnego zmniejszenia należnych świadczeń (wyrok SA w Lublinie z

27 marca 2013 r., I A Ca 1/13, opubl. w LEX nr 1298948, wyrok SA w Białymstoku z 22 marca 2013 r., I A Ca 911/12, opubl. w LEX nr 1294715, wyrok SA w Białymstoku z 6 lutego 2013 r., I A Ca 803/12, opubl. w LEX nr 1289371).

Z powyższego wynika więc jednoznacznie, iż sąd nie może kierować się automatyzmem decyzyjnym przy ustalaniu i zaliczaniu na poczet świadczenia faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i to nawet pomimo stwierdzenia oczywistej, obiektywnej nieprawidłowości w jego zachowaniu. Fakt ten musi zostać bowiem udowodniony, a obowiązek w tym zakresie, zgodnie z regułą z art. 6 k.c., obciąża podmiot, który się na ten fakt powołuje. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy pozwany nie wykazał, by zachowanie powoda stanowiło współprzyczynę szkody.

Zauważyć trzeba, że w dacie wypadku, tj. w dniu(...) w okolicach miejscowości M., powód faktycznie poruszał się bezpośrednio przed wypadkiem pieszo. Kwestia ta była detalicznie roztrząsana jeszcze na relatywnie wstępnym etapie postępowania – w roku 2014- i następnie poddane również opiniowaniu biegłego A. B. (1). Nie ulega wątpliwości, w kontekście prawidłowej oceny dwójki jedynych świadków, którzy tę kwestię opisywali, a mianowicie A. B. (2) i samego sprawcy wypadku- K. W., jak również zeznań końcowych samego powoda, że bezpośrednio przed wypadkiem, z uwagi na śliskość drogi, S. S. zsiadł z roweru i przez krótki moment prowadził go pod górę. Chwilę później doszło zaś do wypadku. Jego sprawca jak i postronny obserwator- A. B. (2) nie pamiętali, czy powód w momencie zdarzenia prowadził rower, czy nim jechał. K. W. nie był w stanie tego odtworzyć z uwagi na nagłość i ogromne tempo zachodzących wówczas zdarzeń. Zresztą w/w nie śledził dokładnie, co się dzieje z bezpośrednią jego ofiarą. Z kolei A. B. (2), chociaż widział powoda podróżującego rowerem i opisywał nawet jego problemy związane z utrzymaniem właściwego toru jazdy, bynajmniej nie ze względu na stan upojenia alkoholowego w którym wówczas powód się znajdował, ale ze względu na zalegający na jezdni lód, nie zauważył tego co działo się później. Był bowiem zaabsorbowany własną pracą, jako że kierował wówczas autobusem szkolnym i zatrzymując się na przystanku skupił swoją uwagę na dzieciach. Jednakże zeznania powoda w tej materii znalazły swoje potwierdzenie w wielokrotnie uzupełnianej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego A. B. (1). Nie ulega wątpliwości, że biegły ten już w opinii głównej doszedł do wniosku, że z uwagi na charakter i zakres uszkodzeń roweru powoda (brak ostrokrawędzistych przełamań powierzchni ramy oraz innych części roweru) nie można stwierdzić, że powód tym rowerem jechał. Rower zresztą znajdował się niedaleko miejsca początkowego wypadku, co wskazywało na to, że powód upuścił kierownicę roweru i został niejako, pociągnięty przez ślizgającą się naczepę samochodu ciężarowego. W konsekwencji, zdaniem biegłego – i tę ocenę Sąd Apelacyjny uznaje za słuszną i miarodajną – rower nie mógł być w tym momencie używany do jazdy. Gdyby tak było najprawdopodobniej zostałby pociągnięty wraz z powodem i uszkodzony w stopniu znacznie dalej idącym niż faktycznie miało to miejsce. W tych warunkach Sąd Apelacyjny uznał rozumowanie Sądu Okręgowego za słusne i niepodlegające jakiegokolwiek korekcie na etapie postępowania odwoławczego.

Obecność pieszego powoda w momencie wypadku na nieprawidłowym, bo prawym pasie jezdni w kontekście treści art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1260) świadczyła o naruszeniu powyższego przepisu, a więc winna być uznana za bezprawną. Należy jednak w ślad za Sądem Okręgowym i opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego zauważyć dwie kwestie. Po pierwsze, powód zsiadł z roweru w trakcie jazdy pod górę, której skłon od strony nadjeżdżającego K. W. jak i od strony M. Starej liczył ok. 200- 400 m Powód miał w tym momencie realne problemy z poruszaniem się z uwagi na zalegający lód i dlatego zsiadł z roweru, zaś krótko później został potrącony przez nadjeżdżającego K. W.. Nikt nie zmierzył czasu między momentem rozpoczęcia wędrówki pieszego powoda i zaniechania dalszej jazdy rowerem do chwili, gdy stał się on ofiarą wypadku, ale niewątpliwie był to moment bardzo krótki, wykluczający dłuższą refleksję, która pozwoliłaby powodowi na niezwłoczne podjęcie działań zgodnych z prawem bezpośrednio po rozpoczęciu wędrówki pieszego. Po drugie zaś nie ulega wątpliwości, że pas prawy, patrząc z perspektywy K. W., a więc ten, którym się on poruszał, był zajęty przez kawalkadę jadących wolno, ślizgających się po nawierzchni samochodów. Nie ulega więc wątpliwości, że nawet gdyby powód podjął natychmiast decyzję o tym, aby przejść przez jezdnię i zająć pozycję prawidłową, zgodną z dyspozycją art. 11 ust. 2 Prawa o ruchu drogowym, to nie miał możliwości aby to uczynić bez zwłoki. W konsekwencji, zachowanie powoda, chociaż obiektywnie niezgodne z obowiązującym porządkiem prawnym, było zachowaniem racjonalnym i jedynym możliwym w ówczesnych warunkach. I jakkolwiek podnoszone w apelacji twierdzenie, że powód przyczynił

się do wypadku przebywając w niewłaściwym miejscu, daje się bronić w kategoriach przyczynowości typu *conditio sine qua non*, tym niemniej reguła ta nie obowiązuje jako normatywna w polskim prawie cywilnym, które oparte jest o zasadę przyczynowości adekwatnej, czyli powiązanej z racjonalną oceną postępowania danej jednostki. Nie można zaś mówić o adekwatności w sytuacji, kiedy wymaga się od ofiary wypadku, aby zachowała się w danej chwili w sposób zagrażający jej życiu i zdrowiu, a więc w konsekwencji nieracjonalny (tak należy ocenić w realiach analizowanego zdarzenia postulat natychmiastowego przejścia przez powoda na drugą stronę jezdni i zajęcia lewego pobocza).

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał zachowanie powoda, chociaż formalnie nieprawidłowe, za zgodne z regułami zachowania adekwatnego, normalnego, racjonalnego. W tych warunkach nie mogło ono być uznane za rodzące przyczynienie się do wypadku w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Z przedstawionych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w części uwzględnił apelację pozwanego. W pozostałym zakresie, uznając że jest ona bezzasadna, orzekł o jej oddaleniu stosownie do treści art. 385 k.p.c. Zważywszy zaś, że powód wygrał sprawę w około 95 % na etapie postępowania przed Sądem meriti, należało jednocześnie dokonać korekty tych opłat i wydatków, które zostały rozliczone w pkt VI zaskarżonego wyroku. Brak było jednak podstaw do korekty kosztów procesu należnych powodowi. Uzupełniające zastosowanie art. 102 k.p.c. w sytuacji, gdy strona wygrywa w znacznej części, a przegrała w niewielkim zakresie niewątpliwie w tej sprawie znajdowało pełne uzasadnienie, chociażby ze względu na sytuację zdrowotną samego powoda i niewielki zakres w jakim uległ on stronie przeciwnej.

O kosztach postępowania odwoławczego, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Apelacja pozwanego została bowiem w znacznej części uznana za niezasadną, stąd też powinien on w całości pokryć koszty poniesione przez powoda w tej instancji.

(...)